http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

JADWIGA TARNAWA-CZAPLICKA

WIĘDNĄCE KWIATY

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-66-63

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

WIĘDNĄCE KWIATY

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

JADWIGA TARNAWA-CZAPLICKA

WIĘDNĄCE KWIATY

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE 1912 R.

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. I. Michalskich * Ze zbiorów

4304

http://rcin.org.pl

EROTYKI

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TĘSKNIĘ DO CIEBIE.

Tęsknię do ciebie, kiedy słońce zginie
za ciemnym borem w podziemnej krainie,
— na senne pola padnie blask miesiąca —
gdy nocny wietrzyk rosę z kwiatów strąca;
gdy z ponad rzeki w cichą noc majową
płyną mgły srebrne przejrzystym obłokiem,
— słychać, jak słowik bawi się rozmową
z czułą kochanką nad bystrym potokiem,
— dźwięki fujarki drgają w nocnej ciszy,
gdy rozmodlona dusza, zda się, słyszy
niebiosów z ziemią szept cichy... miłosny...
W tę noc majową, noc czaru i wiosny,
gdy wszystko kocha na ziemi i w niebie,
tęsknię do ciebie!

1907 r.
28 lipca, Finlandja—Lounatjoki.

http://rcin.org.pl

CZEMU?

Czemuś nie przyszedł w noc majową,
gdy cichą pieśnią skowronkową
świat upojony spał?
Czemuś nie przyszedł w wiosny święto?
wtedybyś duszę wniebowziętą
na wieczną własność miał...

Czemuś nie przyszedł w skwarne lato,
kiedy okryty barwną szatą
rozkoszą dyszał świat!
Kiedy brzemienny w przyszłe plony,
żarem południa uznojony
w półśnie spoczywał kwiat?

Aleś w jesiennej przyszedł dobie,
gdy ziemia w smutku i w żałobie
owita w deszczu mgły...
gdy zwiędło barwne lata kwiecie,
gdy wichr zagłady mknie po świecie...
wtedy przyszedłeś ty!

http://rcin.org.pl

Nie czuję w sercu uczuć żaru,
ani miłości jasnej czaru...
...przekwitły blade bzy...
O szczęściu dusza już nie roi,
nad grobem wspomnień smutna stoi
i roni żalu łzy...

Więc nie budź lepiej ze snu pleśni
dawno przebrzmiałej szczęścia pieśni!
Daremny byłby trud...
Serca, co w zimnej śpi mogile,
zmarłego w samej życia sile,
nie wskrzesi żaden cud...

http://rcin.org.pl

ŚLADEM TĘSKNOTY.

Odszedłeś... a za tobą myśl ma uleciała,
goniła cię na skrzydłach promiennych marzenia...
Odszedłeś... i zostały mi tylko wspomnienia,
grające w duszy cicho, jak skarga nieśmiała.

Odszedłeś... ale ciebie pełna dusza cała,
pierś podnosi się ciężkiem westchnieniem pragnienia...
jeszcze we krwi mej płonie ogień upojenia,
a w sercu pieśń miłości jeszcze nie przebrzmiała...

Odszedłeś... wciąż się jednak twem wspomnieniem
[pieszczę
i łudzę się, że wrócisz... że cię ujrzę jeszcze...

http://rcin.org.pl

PYTANIE.

Czemu nie kocham? choć dusza spragniona
czaru miłości, w męczarniach się wije,
choć nieustanny głód szczęścia w niej żyje!
Czemu nie kocham, choć tęskne ramiona
wyciągam wiecznie w dal, tam, gdzie wyśniona
wizja czarowna, cudna mara żyje?
Choć wiem, że twoje serce dla mnie bije,
nie kocham ciebie, ja, dla cię stworzona.
Czemu nie kocham, choć tęsknię za tobą,
choć żal mię dręczy i smutek rozstania?
Choć gdyśmy razem cichą nocną dobą
duszę mam pełną jakiegoś śpiewania —
Wiem... że szczęśliwi nie będziem ze sobą:
dla nas tęsknota... nie rozkosz kochania...

http://rcin.org.pl

W GODZINIE SŁABOŚCI.

Chciałabym wierzyć, lecz nie mam siły...
Wszystkie sny złote już się prześniły,
Wszystkie wiośniane prysły marzenia...
Chciałabym wierzyć, lecz nie mam siły...

Słowa twe piękne, jak dawniej, były...
Z długiej martwoty serce zbudziły,
Serce zamarłe w szponach cierpienia...
Słowa twe piękne, jak dawniej, były...

Lecz patrząc trwożnie na snów mogiły,
W ciemność, gdzie niegdyś zorze świeciły,
Wiem, że czar wiosny nie opromienia
Uczuć, co z zimnej wstają mogiły...

Więc choć chcę wierzyć—braknie mi siły...
Wszystkie tęsknoty się przepaliły,
Nie czuję w sercu radości drżenia...
Więc choć chcę wierzyć—braknie mi siły...

http://rcin.org.pl

CHWILA.

Rozigrały się nerwy, krew warem zawrzała,
otwarła się przed nami przepaść namiętności...
Jedna chwila upojnej ułudy miłości,
której spragniona dusza długo wyglądała...
Jedna chwila rozkoszy, lecz w niej wieczność cała,
wieczność nadziej czarownych i tęsknot młodości,
prawda życia w królewsko potężnej nagości —
pieśń serca, pieśń rozkoszy, nigdy nie przebrzmiała.

Rozsądek wraca... cisza... tylko serce bije,
tylko faluje jeszcze rozpalone łono,
tylko ciężka powieka łzawe oko kryje,
tylko myśl goni jeszcze za wizją wyśnioną...
Chwila odchodzi w przeszłość... tylko w duszy wyje
żal rozpaczny za marą radości spłoszoną.

http://rcin.org.pl

NOC MAJOWA.

„Kocham!“ szemrze senna fala;
„Kocham!“ szeptem płynie zdala
Wodnych lilji śpiew;
„Kocham!“ wietrzyk nocny woła;
„Kocham! „Kocham!“ szepcą zioła
I poszumy drzew.
„Kocham!“ słowik wciąż wydzwania,
W upojeniu głowę skłania;
„Kocham!“ nuci kwiat...
Wtórzą zorze wieczorowe,
Mgły rozwiewne, mgły tęczowe:
„Kocham!“ niosą w świat.
„Kocham!“ noc powtarza blada,
Księżycowych lśnień kaskada
Opromienia noc.
„Kocham!“ marzy srebrna rosa...
Płynie z ziemi pod niebiosa
Jakaś dziwna moc.
...Same prężą się ramiona,
Miłość wielka wymarzona
Zda się jawą być;
Serce bije siłą nową...
W tę czarowną noc majową
Pragnę kochać... śnić...

http://rcin.org.pl

SERCE I KWIATY.

Jesienne kwiaty zwarzył szron,
spowity we mgły białe...
Krótki był żywot... cichy zgon...
Dziś leżą już zczerniałe.

Młodzieńcze serce zmroził świat
w wiośnianej życia dobie...
Dziś jak jesienny, smutny kwiat
spoczywa w zimnym grobie...

Po zimie wiosna przyjdzie znów,
z blaskami słońca spłynie,
przybrana w wieniec wonnych bzów,
i nowy kwiat rozwinie.

Lecz niewyśnione niegdyś sny
nie zbudzą się z martwoty;
Przelane nie powrócą łzy,
ni wiek młodzieńczy... złoty...

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ZGRZYTY

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

W KAWIARNI.

Krew tętni w skroniach i płonie głowa...
Za wielką była czara godowa...
liczba kolejek przebrała miarę...
Krew tętni w skroniach i płonie głowa...

Tam, za oknami nocka wrześniowa,
w szyby uderza fala deszczowa...
„Hej! kelner! podać mi jeszcze czarę!"
Krew tętni w skroniach i płonie głowa...

W powietrzu dźwięczy skarga skrzypcowa,
w duszy się budzi tęsknica nowa...
W jaśniejszą przyszłość straciłem wiarę...
. . . . . .
Krew tętni w skroniach i płonie głowa...

Jednych zabija męka duchowa,
innych znów mami wizja tęczowa...
Ja spijam sobie za czarą czarę...
Krew tętni w skroniach i boli głowa...

http://rcin.org.pl

KRZYK BÓLU.

Dajcie mi wina puhar złoty!
Niech w nim utopię me tęsknoty,
Niech czara do dna wychylona
Dobije ból, co w męce kona.
. . . . . .
Marzyłem niegdyś w życia wiośnie,
Patrząc w przyszłości kraj radośnie —
Że tylko ręką sięgnąć trzeba,
By już na ziemi zaznać nieba...
...Pragnąłem niegdyś całą duszą
Poić się czarem i katuszą
Miłości wielkiej, promienistej,
Jak przestwór pięknej, jak łza czystej.
Pragnąłem porwać świat w ramiona,
Do płonącego przywrzeć łona,
I tulić słodko i miłośnie...
Pragnąłem w pierwszej życia wiośnie...
. . . . . .
Pragnąłem skrzydła mieć sokole,
By lecieć chyżo hen! przez pole,
Zaglądać w okna każdej chaty,
Jak niewidzialny duch skrzydlaty —

http://rcin.org.pl

Rozjaśniać wkoło mrok ciemnoty,
Zapalać w duszy promień złoty,
Jutrzenki jasnej blask świetlany...
Potem radośnie rozśpiewany
Ulecieć w górę, aż do słońca —
W przestwór, w szczęśliwość, w dal bez końca!
. . . . . .
Lecz, zanim skrzydła mi urosły,
Wichry jesienny chłód przyniosły,
I zwiędło snów promienne kwiecie...
Dziś błądzę po szerokim świecie
Z wystygłem sercem, chorą duszą...
Śniegi srebrzyste sypią, prószą...
I zima sroga już dokoła...
... Tylko za szczęściem dusza woła,
Wspomina dawne, górne dzieje...
... Złośliwy chochlik wciąż się śmieje,
Hen! w ciemnym kącie... kpi szyderca:
„Gdzie ludzie — bracia? — szczere serca?"
„Gdzie czyn z pęt musu wyzwolony?"
„Gdzie szczęścia raj ów wymarzony?"
. . . . . .
Więc dajcie wina puhar złoty!
Niech w nim utopię swe tęsknoty —
Niech czara do dna wychylona
Dobije ból, co w męce kona!

http://rcin.org.pl

PO WIELU LATACH.

Usta płomienne daj mi, dziewczyno!
Usta mi swoje daj!
Niech pocałunki, jak fala, płyną,
w odmęcie szału niech myśli zginą...
Usta mi swoje podaj, dziewczyno!
Usta mi swoje daj!

Daj mi w przepastne spoglądać oczy!
W oczy mi patrzeć daj!
Niech rozszalała krew mózg zamroczy...
daj mi się poić wonią warkoczy!
Daj mi w przepastne spoglądać oczy...
W oczy mi patrzeć daj!

Pamiętasz dawne, złote marzenia?
Pamiętasz kwietny maj?
czułe zaklęcia, ciche westchnienia
i miłość młodą bez chmurki cienia?
Pamiętasz dawne złote marzenia?
Pamiętasz kwietny maj?

Po latach tylu znów jesteś ze mną,
znów razem ja i ty...

http://rcin.org.pl

Dusza się pali męką tajemną,
patrząc na drogę przeszłości ciemną...
chociaż, dziewczyno, znów jesteś ze mną,
choć razem ja i ty...

A więc mi podaj ust twych korale,
choć minął szczęścia raj..
Daj mi zatonąć w rozkoszy szale!...
Płyną przez duszę wspomnienia fale...
Daj mi, dziewczyno, ust twych korale!
Usta całować daj!

http://rcin.org.pl

KRÓTKA IDYLLA.

Żył z nią przez dwa miesiące... ha! ha! aż tak długo...
Płacił—no, bo cóż robić? zawsze płacić trzeba,
Kiedy się ma kochankę; a myślał, że nieba
Przychylił jej swym datkiem, że winna być sługą,
Niewolnicą, psem wiernym, liżącym mu ręce
Za dobrodziejstwa, które roztaczał tak hojnie.
Milczała, bo... żyć trzeba... dziś odszedł spokojnie;
A ona, gryząc wargi, w strasznej ducha męce
Myślała... jak żyć dalej...

. . . . . .

Z kobiet młodych grona
Kaprys zmusił ją wybrać... kaprys światem rządzi...
Czy była winna?... niech z was każdy sam osądzi...
Przypadły mu do gustu jej oczy, ramiona,
Wreszcie coś mu szeptało: „nie oprze się przecie".
Rozmawiali przy stole... skrzące... piękne słowa —
Na ślizkie tory zeszła niedługo rozmowa,
Potem... co było potem, wszyscy dobrze wiecie.

. . . . . .

I popłynęło tory nowemi jej życie...

http://rcin.org.pl

On przybrał tony pana, bo już jego była...
Ona boleść upadku w głębi duszy kryła,
O wieczornej godzinie płacząc cicho... skrycie...
Lecz uznał ją za nudną... za rzadko się śmiała,
Nie kłamała miłości, o nic nie prosiła,
On pragnął silnych wrażeń, więc mu się sprzykrzyła...
A więc słodka idylla szybko się urwała.
Pan poszedł szukać innej... ot, historja cała.
Poszedł — nie wiedząc o tem, że w chwili poznania
Dusza jej pełna bólu i tęsknot kochania
Za jedno ciepłe słowo, któreby słyszała
Wyrzeczone serdecznie, z wdzięcznością bez granic,
Jak kwiat wiosenny w blaskach wschodzącego słońca
Rozkwitłaby szczęśliwa bez miary, bez końca...
Lecz pan pragnął pieszczoty... dusza twoja na nic
Nie była mu potrzebna — o nią nikt nie spyta...
Więc płyń przez morze życia, bez steru... płyń dalej,
Przechodź z rąk do rąk... baw się... żyj chwilą
Boś aktorka, kochanie—wesoła kobieta. [i szalej...

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TRJOLETY

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SENNE RÓŻE.

W kryształowym kielichu drzemią senne róże,
na szybach skrzą się mrozu wzorzyste kryształy,
w księżyca blaskach marzy step szeroki... biały...
W kryształowym kielichu drzemią senne róże...

Ze śniegowej martwoty, we wspomnień purpurze
budzi się śpiew łabędzi, zda się, już przebrzmiały
i płynie w noc zimową cichy i nieśmiały...
W kryształowym kielichu drzemią senne róże...

http://rcin.org.pl

MILCZENIE.

Niewymówione słowa drgają w nocnej ciszy:
klejnoty, urodzone w godzinie dumania
ze wspomnień lat dziecięcych, z boleści rozstania...
Niewymówione słowa drgają w nocnej ciszy...

Słowa niewymówione — lecz je dusza słyszy,
pełna tajnych pożądań i oczekiwania,
pełna wizji rozkosznych i tęsknot kochania...
Niewymówione słowa drgają w nocnej ciszy...

http://rcin.org.pl

NIC WIĘCEJ.

I nic mi więcej nie zostawiła
prócz kwiatów, które do ust tuliła
prócz tej fijołków subtelnej woni...
tak... nic mi więcej nie zostawiła...

Tylko uczucie dawne zbudziła,
cichą tęsknotę, co w duszy żyła...
Prócz wspomnień oczu przepastnej toni
nic... nic mi więcej nie zostawiła...

http://rcin.org.pl

KURHAN STEPOWY.

Na samotnym kurhanie dąb rośnie...
kości zmarłych pilnuje zazdrośnie,
z wiatrem śpiewa im dumki kozacze...
Na samotnym kurhanie dąb rośnie...

Szumem traw step wtóruje rozgłośnie,
łzami rosy perlistej noc płacze...
Snując bajkę o nowych zórz wiośnie,
na samotnym kurhanie dąb rośnie...

http://rcin.org.pl

PIEŚŃ SZCZĘŚCIA.

Rozśpiewała się dusza, jak dzwony!
brzmią niebiańskich melodji w niej tony,
dźwięczy hejnał miłości i wiosny...
Rozśpiewała się dusza, jak dzwony...
Rwie się tam, gdzie kraj marzeń wyśniony!
Leci hen! w podsłoneczne aż strony
szczęścia śpiew oszalały... radosny...
Rozśpiewała się dusza jak dzwony...

http://rcin.org.pl

NAD CZARNĄ PRZEMSZĄ.

Rzeka w lodowej kolebce śpi,
na pustym brzegu bieleją kry,
w zamarłym lesie wichura łka...
Rzeka w lodowej kolebce śpi...

Wizja przeszłości wstaje ze mgły...
na oku błyska samotna łza...
Szczęście umarło... pierzchnęły sny...
Rzeka w lodowej kolebce śpi...

http://rcin.org.pl

GDYBY.

Gdybym miał dziś morze kwiatów,
śnieżnych lilji i bławatów,
może snułbym baśń tęczową,
gdybym miał dziś morze kwiatów...

Śród więdnących róż szkarłatów,
może śniłbym sen zaświatów,
może kochałbym na nowo,
gdybym miał dziś morze kwiatów...

http://rcin.org.pl

REZYGNACJA.

Za żadną marą myśl nie goni...
zmęczonej nie wyciągnę dłoni
do złotych zórz nadziei słońca...
Za żadną marą myśl nie goni...

W zbolałej duszy mrocznej toni
tęsknota żyje, żal bez końca...
Kwiat szczęścia zwiędłą głowę kłoni...
Za żadną marą myśl nie goni...

http://rcin.org.pl

ŚNIEŻNA IDYLLA.

W brylantach szronu bieleją drzewa,
jak w ślubnej szacie oblubienica...
Nocka zimowa... w blaskach księżyca,
w brylantach szronu bieleją drzewa.

Wiatr kołysankę stepową śpiewa,
po sennych polach błądzi śnieżyca...
Nocka zimowa... w blaskach księżyca,
w brylantach szronu bieleją drzewa.

http://rcin.org.pl

TĘSKNOTA.

Hej! odleciała precz szczęścia chwila,
jak gdyby z nikłym tęczy promieniem,
jakby na lotnych skrzydłach motyla,
tak odleciała precz szczęścia chwila...

Hart się z tęsknotą zmaga, przesila, —
żal okrył duszę żałobnym cieniem...
Jakby na lotnych skrzydłach motyla,
tak odleciała precz szczęścia chwila...

http://rcin.org.pl

TO I OWO

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TESTAMENT SAMOBÓJCY.

Kto żyć nie umie, ten umierać musi.
Kto już w kolebce — jak starzec zgrzybiały,
Czyje marzenia z wiatrem się rozwiały,
Kogo jaśniejsza przyszłość już nie kusi,
Kto życie trawi na wiecznej rozterce,
Kto pustkę nosi tam, gdzie biło serce —
Ten żyć nie umie, a więc umrzeć musi.
. . . . . .

Samotny żyłem — samotny odchodzę...
Nad mą mogiłą nikt łzy nie uroni...
Po wązkiej, szarej, nudnej życia drodze
Wlokłem się w złudnej za szczęściem pogoni...
Kiedyś mię skrzydły musnęło jasnemi
Przelotnie... lekko... jak motyl swawolny,
Zamigotało blaski tęczowemi,
Potem umarło, jak ścięty kwiat polny...

http://rcin.org.pl

Odkąd nad głową zgasł blask jego złoty,
Dusza ma pełna żalu i tęsknoty...

Po tajemniczej ku wieczności drodze
Idę w zadumie, pełen dziwnej ciszy;
Jak w suchych liściach, we wspomnieniach brodzę;
Serce usnęło... pierś swobodnie dyszy —
Szept tylko cichy porusza me wargi,
Mgła łez wylanych oczy mi przysłania;
Wszystkie cierpienia, wszystkie ciche skargi
Precz odleciały — w godzinę rozstania
Z tem, co dla duszy niegdyś światem było,
Z tem, co się w ogniu tęsknoty spaliło...
. . . . . .
I chciałbym tylko, by nad moją głową
Wysmukłe brzozy, wiejskie płaczki, rosły,
By mi w godzinę jasną, porankową
Poszumy lasów, wonie kwiatów niosły;
Żeby zwabiły jeden promyk słońca
Do moich mrocznych, podziemnych pokoi,
A spałbym wtedy, spał słodko, bez końca...
Tym snem, co wszystkie troski życia koi...
Tylkobym pragnął, pogrążony w ciszę,
Szmeru traw polnych, co do snu kołysze...

Lecz niechaj żaden człowiek się nie waży
Klęknąć litośnie nad cichą mogiłą,
Bo wtedy ze snu wiecznego cmentarzy

http://rcin.org.pl

Serceby moje nagle się zbudziło
Ze strasznym jękiem, z okrzykiem wściekłości:
„Precz! obłudnicy! ze łzami waszemi!"
„Litości nie chcę! Ja nie chcę litości!"
„Samotny żyłem tam, na smutnej ziemi"...
Litosna pamięć — dar straszny, sromotny!"
„Samotnym odszedł — chcę zostać samotny!

http://rcin.org.pl

ŻYCIE.

Kocham cię życie! choć od lat młodzieńczych
byłeś miast matki macochą okrutną,
chociaż szarpałeś sieć marzeń pajęczych,
choć od kolebki tęskno mi i smutno,
choć młodość w bólu tuliłeś spowicie —
Kocham cię życie!

Kocham cię życie! choć wiosna daleko,
choć lato szczęścia do grobu się chyli,
choć łzy rozpaczy kryję pod powieką,
choć dusza lot już straciła motyli,
choć coraz częściej marzę o niebycie —
Kocham cię życie!

Kocham cię życie! boś blaski złudnemi
mamić umiało i wlec dalej... dalej —
wszystko, co żyje, co tęskni na ziemi;
wlec tam, gdzie ogni złudny żar się pali. —
Choceś nas żółcią poiło obficie —
Kocham cię życie!

http://rcin.org.pl

Kocham cię życie! choć brud i zwątpienie
Kropla po kropli sączyłeś mi w żyły,
choć z dawnych marzeń błądzą nikłe cienie,
z czynów — samotne widnieją mogiły,
chociaż w martwocie tonę i przesycie —
Kocham cię życie!

Kocham cię życie — choć wyszłam z szeregu;
tyś poszło dalej... po nowe ofiary...
Choć patrzę na to, jak w szalonym biegu
legjony całe bierzesz na lep stary
i w zdradnych sideł omotujesz nicie —
Kocham cię życie!

http://rcin.org.pl

ZGON KWIATÓW.

Za oknem mojem rosły bzy...
pachnące bzy liljowe...
i dziwną baśń szeptały mi
w godziny porankowe.

Pieściłam je dotknięciem warg,
wsłuchana w poszum sadu...
Opadły nocy tej bez skarg
pod nawałnicą gradu.

. . . . . .

Po cichym sadzie błądzi mgła,
do okien deszcz kołacze...
A w piersi mej coś szlocha, łka,
nad zgonem kwiatów płacze...

http://rcin.org.pl

MODLITWA ORACZA.

Chryste, wejrzyj na moje spracowane dłonie,
na me plecy zgarbione, osiwiałe skronie
i na łzy, co po twarzy spływają rzęsiste...
O Chryste!

Panie! wiesz, żem ukochał naszą glebę czarną,
żem krwawym potem oblał każde zboża ziarno,
że w duszę mi się wgryzły te łany faliste...
O Chryste!

One mię swoją piersią, jak matka, żywiły;
w nich całe me bogactwo: — mych ojców mogiły;
całem sercem więc kocham te pola złociste...
O Chryste!

Niech tam ludzie szukają szczęścia za morzami!
Mnie milsza nasza wioska z białemi brzozami,
milsze rodzinne gaje szumiące, cieniste...
O Chryste!

http://rcin.org.pl

Milszy świegot jaskółki pod strzechą słomianą,
stary krzyż na rozstaju z męką malowaną
i słonko nasze milsze — złote, promieniste...
O Chryste!

Milszy mi śpiew skowronka na czarnym ugorze
i w stawach żabi rechot o wieczornej porze,
i milsze zórz porannych promienie ogniste...
O Chryste!

Więc o jedno Cię błagam, o Panie nad Pany!
Bym mógł, wędrówką życia zmęczony, sterany
złożyć stare swe kości na naszym cmentarzu,
by kilka świec gorzało przy głównym ołtarzu —
— stary proboszcz pokropił mnie wodą święconą,
a potem trumnę z desek sosnowych skleconą
nasi bracia — oracze — ponieśli przez łany...
Panie nad Pany!
Za mą duszę zmówili „Wieczne Spoczywanie",
a Ty zżalisz się wtedy, Miłosierny Panie,
i dasz dzielić mi z Tobą szczęście wiekuiste...
O Chryste!

http://rcin.org.pl

IDYLLA.

Bieleje w mroku kwiat jabłoni...
listek po listku spada...
nad rzeką słowik piosnkę dzwoni...
Budzi się leśna drjada...

Złoci się w słońcu gęste zboże...
z kłosami wietrzyk gada,
faluje, mąci niby morze...
Śmieje się leśna drjada...

Na nagich drzewach pierwsze szrony...
jesień się wolno skrada...
po czarnych polach błądzą wrony...
Łzy roni leśna drjada...

Ziemia w głębokim śnie spoczywa...
noc mroźna... cicha... blada,
świat płaszczem sinych mgieł okrywa...
O wiośnie marzy drjada...

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Z RÓŻNYCH CHWIL

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

CIENIOM MATKI.

Ciemno w mej duszy, niby w grobie...
szumią w niej smutno wspomnień fale,
a wszystkie płyną hen! ku Tobie...
Ciemno w mej duszy, niby w grobie...

*

Niegdyś w wiośnianych dni ozdobie
na szczyty wiodłaś mnie wytrwale. —
Zapał mój skarlał w smutku dobie...
Dziś ciemno w duszy, niby w grobie...

*

Tak dobrze było mi przy Tobie:
koiłaś wszystkie moje żale...
Po innym dzisiaj błądzisz globie...
W duszy mej ciemno, niby w grobie...

http://rcin.org.pl

SMUTNEMU.

F. G.....kiemu.

Nakształt styksowych, posępnych cieni
z duszą wystygłą i spopielałą
błądzim we mroku w dal zapatrzeni,
tam, gdzie nam słońce szczęścia jaśniało.

Idziem przez smutne wspomnień mogiły,
w których śpią lata młodzieńcze, złote...
Śniliśmy górnie — sny się prześniły;
dziś nosim w duszach cichą tęsknotę.

http://rcin.org.pl

ZAPÓŹNO.

Całym skarbem mi teraz czarowne wspomnienia
upojnych chwil rozkoszy i rojeń młodości,
dni wiośnianych młodzieńczej, słonecznej miłości,
dni bez troski o jutro, bez chmur zwątpień cienia.
Na złotopiórych skrzydłach lotnego marzenia
dusza ma odmłodzona w rajskich krajach gości,
opadły mgły zawodów, łez, żalu i złości —
słońce rajów minionych znów ją opromienia.

Lecz chociaż w głębi duszy cień nadziei żyje,
chociaż przeżytych cierpień sturamienna zmora
przed zorzą promienistą trwożliwie się kryje,
choć nowych sił nabiera dusza zziębła, chora —
jednak wiem, że daremnie serce żywiej bije...
wszak już jesień... na złudy wiośniane nie pora.

http://rcin.org.pl

W NOC SYLWESTROWSKĄ.

Zegar dwunastą miarowo wydzwania...
W pokoju półmrok... cisza dziwna... głucha...
Cień tylko jakiś po kątach się słania
I coś znanego mi szepce do ucha.

Dokoła widzę blizkie, drogie twarze;
Obrazy mgliste minionej przeszłości
Lęgną się w ciszy... I płaczę i marzę
O dawnem szczęściu i dawnej miłości.

Marzę o wiośnie, przybranej w bzy wonne,
O lecie, pełnem kwiecia i błyskawic...
Marzenia płonne i nadzieje płonne
Roją się, płyną nakształt błędnych mgławic.

I nie wiem sama, czy jawa, czy mary,
Wszystko, co czuję w północnej godzinie,
Czy jasna wizja przez tajemne czary
Stanie się żywą, czy w mgle się rozpłynie.

http://rcin.org.pl

I czekam pełna lęku i radości,
Czy szczęście, które króluje dziś wszędzie,
Błyśnie, jak tęcza, i w duszy zagości...
Cisza... samotność... i tak zawsze będzie!

http://rcin.org.pl

ZAJAŚNIAŁY NA NIEBIE...

Zajaśniały na niebie
zórz ognistych promienie...
nocne cienie
pierzchły nagle strwożone, zmalałe...
. . . . . .
Wichr jesienny się zrywa
deszcz i grad z sobą niesie
w martwym lesie
liść za liściem z szelestem opada...
. . . . . .
W duszy mojej wykwitnął
na zgliszczach kwiat promienny...
cichy... senny...
rajskich marzeń o wiośnie jasny kwiat...
...Na jałowym ugorze
długo kwitnąć nie może...
Świecą zorze...
Lecz zwiędnięty... zczerniały mój kwiat...

http://rcin.org.pl

O ZMIERZCHU.

Feliksowi G.....kiemu.

Zmierzch... siedzimy w milczeniu, a myśli zmę-
niby stado gołębi, giną w mrocznej dali... [czone,
w duszach się dawnych ogni krwawa łuna pali,
ogni, w których nadzieje lśniły niezniszczone...
Przybrana w łez tajemnych królewską koronę
stoi mara przeszłości i cicho się żali...
Jeszcze młodzi na ciele, a duchem zgrzybiali
nosim w sercu popioły, nie wizje natchnione...
. . . . . .
Piękne chwile rozkoszy! godziny zachwytu!
tęczowe chwile szczęścia i słodkiej udręki!
Gdzie wy? gdzie wieszczych pieśni tryumfalne [dźwięki?
Dusze nasze dziś, pełne goryczy, przesytu,
zdolne są tylko czytać we wspomnienia księdze
i śnić o szczęścia wiośnie i ducha potędze.

http://rcin.org.pl

ZNASZ CHWILĘ TĘ?..

Kociowi.

Znasz chwilę tę, gdy budzi się tęsknota
I w duszy tka marzenia sieć pajęczą?
W płaszcz smutnych mgieł owinie ją, omota
A struny duszy, niby harfa, jęczą...

* * *

Znasz chwilę tę, gdy dawno spopielały
Miłości kwiat z grobowca nagle wstaje?..
Młodzieńczych snów kwiat cichy i nieśmiały...
I nowych złud rozbudza w sercu raje?...

* * *

W wieczornym mroku rodzi się ta chwila,
Z tajemnych dum, z palących łez udręki,
Gdy w duszy hart z słabością się przesila,
Gdy czoło łaknie miękkiej, ciepłej ręki,
Coby dotknięciem swojem uśmierzyła
Tęsknoty żar, co kędyś w sercu płonie...
. . . . . .
Gdy taka chwila dusze połączyła,
Czar jej w odmęcie czasu nie utonie.

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

Erotyki.

Str.

1. Tęsknię do Ciebie 7
2. Czemu? 8
3. Śladem tęsknoty 10
4. Pytanie 11
5. W godzinie słabości 12
6. Chwila 13
7. Noc majowa 14
8. Serce i kwiaty 15

Zgrzyty.

9. W kawiarni 19
10. Krzyk bólu 20
11. Po wielu latach 22
12. Krótka idylla 24

Trjolety.

13. Senne róże 29
14. Milczenie 30
15. Nic więcej 31
16. Kurhan stepowy 32
17. Pieśń szczęścia 33
18. Nad czarną Przemszą 34
19. Gdyby 35
20. Rezygnacja 36
21. Śnieżna idylla 37
22. Tęsknota 38

To i owo.

23. Testament samobójcy 41
24. Życie 44

http://rcin.org.pl

Str
25. Zgon kwiatów 46
26. Modlitwa oracza 47
27. Idylla 49

Z różnych chwil.

28. Cieniom matki 53
29. Smutnemu 54
30. Za późno 55
31. W Noc Sylwestrowską 56
32. Zajaśniały na niebie 58
33. O zmierzchu 59
34. Znasz chwilę tę 60

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
4304